

Łukasz Smalec

KULTURA STRATEGICZNA A PARADYGMAT REALISTYCZNY. KRYTYKA, RYWALIZACJA I PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY

Słowa kluczowe:

kultura strategiczna; neoklasyczny realizm; neorealizm; polityka zagraniczna; strategia bezpieczeństwa

Wprowadzenie

Ostatnia dekada upłynęła pod znakiem wojny z terrorem (*war on terror*), a zagadnienie to stało się jednym z kluczowych problemów współczesnych stosunków międzynarodowych. Impulsem dla jego podjęcia był atak terrorystyczny na WTC.

11 września 2001 r. wydarzenia te odnowiły zainteresowanie badaczy rolą, jaką odgrywa kultura strategiczna w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego. Impulsem było rozczarowanie neorealizmem, który nie dawał satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie o źródła postawy administracji amerykańskiej, przede wszystkim w przypadku wojny z Irakiem. Krytycy realizmu strukturalnego¹ wskazywali, że nadmiernie eksponuje on rolę presji systemu międzynarodowego, lekceważąc przy tym rolę czynników wewnętrznych, w tym kulturowych, które „od zawsze” odgrywały istotną rolę w polityce zagranicznej każdego państwa².

Nieprzypadkowo debata nad rolą i znaczeniem kultury strategicznej ożywiła się w czasie prezydentury George’a Busha. Analiza postawy administracji amerykańskiej

¹ W niniejszej pracy określenia neorealizm oraz realizm strukturalny są używane zamiennie w odniesieniu do paradygmatu teoretycznego opracowanego przez K. Waltza.

² C. Dueck, *Reluctant Crusaders: Power, Culture, and Change in American Grand Strategy*, Princeton University Press, Princeton Oxford 2006; s.4; J. Lantis, D. Howlett, *Kultura strategiczna* (w:) J. Baylis, J. Wirtz, C. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, przeł. W. Nowicki, Kraków 2009, s. 88-90; K. Čmakalova, *Defining strategic culture: past formation and future challenges. French strategic culture after 9/11*, 2011, http://www.wiscnetwork.org/porto2011/papers/WISC_2011-767.pdf, s. 1-2.

nastęrczyła problemy nie tylko neorealizmowi. Również badacze kultury strategicznej mieli pewne problemy z jej prawidłową interpretacją. Krytycy administracji często podnosili argument, że odwróciła się ona od tradycji amerykańskiego liberalnego internacjonalizmu. Nie brakowało pytań, czy jej postawa jest dowodem zmiany czy też ciągłości kultury strategicznej. W rzeczywistości polityka zagraniczna oraz strategia bezpieczeństwa G. W. Busha, której oficjalnym celem było krzewienie demokracji oraz np. B. Clintona (nastawiona na szerzenie i wspieranie demokracji – ang. *engagement and enlargement*) miały ze sobą więcej wspólnego niż członkowie obu administracji gotowi byliby przyznać. W obu przypadkach inicjatywy Waszyngtonu *per se* miały prowadzić do wzrostu znaczenia USA na arenie międzynarodowej³.

Podstawowym celem niniejszego artykułu jest analiza wzajemnych relacji pomiędzy paradygmatem realistycznym a teorią kultury strategicznej, wskazanie istniejących pomiędzy nimi rozbieżności oraz perspektyw nawiązania współpracy „ponad podziałami”. W odróżnieniu od paradygmatu realistycznego, koncepcja kultury strategicznej nie należy do tematów zbyt często podejmowanych w teorii stosunków międzynarodowych. Ten fakt oraz przedmiot analizy uprawnia, a zarazem zobowiązuje, do przedstawienia w możliwie syntetyczny sposób podstawowych informacji na ten temat. *Conditio sine qua non* jest zwrócenie szczególnej uwagi na jej pluralizm wewnętrzny, który w sposób istotny wpływa na perspektywy jej współdziałania z realizmem. Uzasadnione wydaje się również pytanie o wpływ kultury strategicznej na politykę zagraniczną państwa. Uwzględniając powyższe spostrzeżenia, w odniesieniu do realizmu ograniczę się do zaprezentowania

³J. Stachura, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy w okresie postzimnowojennym*, *Studia Europejskie*, 2/1998 http://www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/2-1998_Stachura.pdf, s. 71-5; T Mahnken, United States Strategic Culture, Defense Threat Reduction Agency Advanced System and Concepts Office, <http://www.scribd.com/doc/1470207/US-Air-Force-mahnken-strat-culture>, s. 6-7; C. Greathouse, J. Miner *American Strategic Culture and Its Role in the 2002 and 2006 Versions of the National Security Strategy*, Georgia Political Science Association, Conference Proceedings 2008, <http://a-s.clayton.edu/trachtenberg/2008%20Proceedings%20Greathouse-Miner%20Submission%20PDF.pdf>, s. 2-3; J. Mearsheimer, *A Realist Reply*, *International Security* 20:1 (1995), <http://mearsheimer.uchicago.edu/pdfs/A0022.pdf>, s. 91; C. Dueck, *Reluctant...*, s. 1-4, 14.

podstawowych założeń „szkoły” neoklasycznej. Pozwoli to lepiej zrozumieć szanse i ograniczenia możliwości współpracy z badaczami kultury strategicznej.

Kultura strategiczna. Źródła, kwestie definicyjne, podstawowe informacje

Analiza tak polityki zagranicznej oraz wielkiej strategii państw uprawnia do wyciągnięcia wniosku, że źródła ich ciągłości i zmiany mogą mieć dwojaki charakter – wewnętrzny (oparte w dużej mierze o aspekt historyczny i kulturowy) oraz zewnętrzny (zmiany układu sił w systemie międzynarodowym). O bardzo istotnej roli tych pierwszych dobitnie świadczy postawa USA w trzech kluczowych, a jednak mających odmienny wpływ na politykę Waszyngtonu, momentach historii. Zarówno po zakończeniu I i II wojny, jak i u schyłku zimnowojennej konfrontacji, presja ze strony systemu międzynarodowego była bardzo istotna. W pewnym stopniu oczekiwania też były zbliżone, niemniej jednak na postawę Białego Domu wpływ miały również determinanty wewnętrzne, wśród nich kultura strategiczna⁴.

Na wstępie niniejszych rozważań należy odpowiedzieć na pytanie, czym jest kultura strategiczna. Stworzenie tej teorii stanowiło próbę „przeszczepienia” analizy kulturowej na obszar studiów strategicznych. Pojęcie to budzi poważne wątpliwości już na płaszczyźnie definicyjnej - jak dotąd nie wypracowano jednej, powszechnie akceptowanej definicji. Aczkolwiek założenie, że kultura wpływa na sposób prowadzenia polityki zagranicznej, a przede wszystkim wojny, nie jest niczym nowym. Znalazło ono swoje odzwierciedlenie już w pracach klasyków, m. in. *Wojnie peloponeskiej* Tukidydesa i *Sztuce Wojny* Sun Tzu. Również Carl von Clausewitz w swoim *opus magnum O wojnie (Vom Kriege)* docenił jej znaczenie. W dociekaniach badawczych poszedł nawet o krok dalej, uznając wojnę nie tylko jako konfrontację w sferze militarnej, ale i duchowej. Skonstatował, że warunkiem koniecznym dla odniesienia pełnego zwycięstwa jest nie tylko sukces na polu bitwy, ale również

⁴ C. Dueck, *Reluctant...*, s. 4-9.

zniszczenie morale przeciwnika⁵. Na istotną rolę czynnika kulturowego wskazał również G. Kennan, który podczas wykładu dla amerykańskich dyplomatów w 1950 r. dowodził, że stosunek Waszyngtonu do spraw międzynarodowych ma swoje głębokie źródła w kulturze i tradycji amerykańskiej. Według niego czyni ona z USA *krzyżowca walczącego ze złem w imię wysokich wartości moralnych*. U schyłku lat 70. amerykańscy badacze problemów bezpieczeństwa międzynarodowego „odkryli” na nowo ogromną wartość czynnika kulturowego za sprawą pracy autorstwa J. Snydera *The Soviet Strategic Culture: Implications for Limited Nuclear Operations* (1977). Analityk RAND Corporation „przeszczepił” w niej koncepcję kultury politycznej na płaszczyznę strategii militarnej oraz studiów nad bezpieczeństwem, tworząc teorię kultury strategicznej. Posłużył się nią dla dokonania analizy wpływu czynników kulturowych na kształt strategii oraz doktryny nuklearnej ZSRR. Doszedł do wniosku, że jest ona głęboko zakorzeniona w kulturze strategicznej. Traktował ją jako soczewkę, poprzez którą postrzegane są zmiany zachodzące w systemie międzynarodowym. Jej względna trwałość (*semi-permanent*) oraz mniejsza podatność na zmiany w otoczeniu międzynarodowym sprawiają, że strategia dostosowuje się do nich z pewnym opóźnieniem⁶.

C. Greathouse i J. Miner słusznie konstatują, że problemy definicyjne ograniczają nieco możliwości rozwoju koncepcji, w tym jej możliwości wyjaśniające. Istnieje wiele zróżnicowanych propozycji definicji, w tym miejscu wskażę tylko te najbardziej charakterystyczne. T. Mahnken uznał, że kultura strategiczna to *zestaw wierzeń, przekonań oraz sposobów zachowań, wynikających ze wspólnych doświadczeń, poczucia identyfikacji, odrębności od innych grup, które determinują kierunki działań oraz sposoby osiągania celów w polityce zagranicznej*. A. Johnston,

⁵ J. Lantis, D. Howlett, *Kultura...*, s. 90-92; T. Mahnken, *US Strategic...*, s. 4; C. Greathouse, J. Miner *American ...*, s. 5.

⁶ J. Snyder, *The Soviet Strategic Culture: Implications for Limited Nuclear Operations*, RAND Corporation, Santa Monica 1977 <http://www.rand.org/pubs/reports/2005/R2154.pdf>, s. 7-10; C. Gray, *National Style in Strategy. The American Example*, *International Security*, Vol. 6, No. 2 (Autumn, 1981), <http://www.jstor.org/stable/2538645>, s. 21-25; T. Mahnken, ... s. 7. J. Lantis, D. Howlett, *Kultura...*, s. 91-93; A. Johnston, *Cultural Realism. Strategic Culture and Grand Strategy in Chinese History*, Princeton 1998, s. 1-5.

zaakcentował jej wymiar symboliczny, który pozwala na *utrwalenie pewnych preferencji w odniesieniu do roli efektywności siły zbrojnej w stosunkach międzynarodowych*. C. Lord wskazał sześć elementów tworzących kulturę strategiczną, są to: uwarunkowania geopolityczne, stosunki międzynarodowe, kultura polityczna i ideologia, kultura militarna, stosunki cywilno-wojskowe oraz uzbrojenie państwa. Interesujące spojrzenie przedstawił również E. Rhodes. Rozpatrywał on kulturę strategiczną poprzez pryzmat metody systemowej, impuls zewnętrzny (wejście) przechodzi przez *sui generis* soczewkę (kultura strategiczna), dając nam efekt w postaci strategii czy też decyzji w zakresie polityki zagranicznej państwa (wyjście). Według mojej oceny najpełniejsza, *notabene* bardzo często cytowana, definicja została przedstawiona przez klasyka współczesnej myśli strategicznej, C. Graya. Odniósł on kulturę strategiczną do *sposobów myślenia i działania w odniesieniu do siły, które mają swe źródła w doświadczeniach historycznych oraz dążeniach do samoidentyfikacji*. Co ważne, łączy ona dwa wymiary kultury strategicznej – symboliczny oraz operacyjny. W praktyce relacje pomiędzy nimi są bardzo zróżnicowane, w zależności od określonego momentu w historii, sytuacji, kontekstu społecznego, przywódców, systemów wartości reprezentowanych przez dane państwo⁷.

Konieczne wydaje się podkreślenie w tym miejscu pluralizmu w ramach teorii kultury strategicznej. A. Johnston wskazuje na istnienie trzech generacji w ramach tej koncepcji. J. Glenn wyodrębnia cztery odrębne nurty, wskazując jednocześnie, że przedstawiona przez niego typologia nie jest wyczerpująca. W tym miejscu chciałbym dokonać krótkiej charakterystyki jego koncepcji. Pierwszą „falę” reprezentuje klasyczna kultura strategiczna, która narodziła się w kręgu realistów w RAND Corporation w latach 70. XX w. Autorzy ci wskazywali, że na kierunki działań rządów poszczególnych państw oddziałują zmienne zlokalizowane na trzech poziomach

⁷ C. Reluctant, *Reluctant...*, s. 14; Huiyun Feng, *The operational Code of Mao Zedong: Defensive or Offensive Realist?*, Security Studies no. 14 (October-December 2005), <http://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/09636410500468818>, s. 641-642; C. Greathouse, J. Miner *American...*, s. 5-7; T. Mahnken, ... s. 4.

analizy: w skali makro (doświadczenia historyczne, warunki geograficzne), systemu społecznego (uwarunkowania polityczne, gospodarcze i społeczne) oraz mikro (organizacja sił zbrojnych oraz relacji cywilno-wojskowych). Tak rozumiana koncepcja nie tylko ogranicza akceptowany wachlarz działań politycznych i militarnych, ale przenika każdy jego poziom od wielkiej strategii aż do płaszczyzny taktyki. Jednak badacze ci sami skazują się na rolę podrzędną wobec neorealistów. J. Snyder uważał, że kultura strategiczna pełni raczej funkcję uzupełniającą (*supplementary*), wyjaśnia tylko krótkoterminowe odchylenia od przewidywanych przez neorealistów strategii państw. Podkreślał również, że może ona stanowić „ostatnią deskę ratunku”, którą można się posługiwać tylko wtedy, gdy inne środki zawiodą. Ponadto konstatuje, że **różnice w strategiach poszczególnych państw mają swe źródła w ich odmiennych celach a nie dzielących je różnicach kulturowych** (podkreślenie ł. S.). Stanowisko to podziela C. Dueck - sugeruje on, że czynniki wewnętrzne, przede wszystkim kultura, powinny być traktowane jako uzupełnienie realizmu a nie jego substytut. Docenia ich rolę, jednak uważa, że ostatecznie państwa dostosowują się do presji zewnętrznej ze strony systemu międzynarodowego⁸.

W odróżnieniu od pierwszej koncepcji drugi kierunek rozwinął się pod wpływem konstruktywizmu. Jego zwolennicy uznali, że kultura i normy mają nie tylko wpływ na zachowanie, ale również kształtują charakter (*sui generis* DNA) państwa. Kultura zapewnia samoidentyfikację państwa. A. Wendt uznał, że uwarunkowania historyczno-kulturowe oraz percepcja wyzwań na arenie międzynarodowej odgrywają kluczową rolę w funkcjonowaniu państwa. J. Checkel słusznie wskazał, że normy i idee

⁸ J. Guo, *The Influence of Culture on Decision Making in Japan and China*, Naval Postgraduate School Monterrey, September 2011, www.hsdl.org/?view&did=691403, s. 15; Shu Guang Zhang, *Deterrence and Strategic Culture. Chinese-American Confrontation 1949-1958*, 1993, s. 273-275. A. Johnston, *Cultural ...*, s. 5-22; J. Glenn, *Realism versus Strategic Culture: Competition and Collaboration?* *International Studies Review* 11 (2009), <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1468-2486.2009.00872.x/pdf>, s. 525, 531-533 J. Lantis, D. Howlett, *Kultura...*, s. 95-97; A. Johnston, *Thinking about Strategic Culture*, *International Security* Vol. 19 No. 4 (spring 1995), <http://www.jstor.org/stable/2539119>, s. 36-37.

nie powinny być dłużej traktowane jako wyższa forma bytu, ale jako ważny determinant zachowania państwa na arenie międzynarodowej⁹.

Trzecią grupę stanowią post-strukturaliści, którzy w odróżnieniu od pozostałych „szkół” rozpatrują kulturę strategiczną raczej w kategoriach instrumentalnych. Jest ona konstrukcją stworzoną w celu osiągnięcia użytecznych celów przez decydentów, nie jest bytem istniejącym obiektywnie. Doceniając rolę doświadczeń historycznych i ich oddziaływania na postawę państwa na scenie międzynarodowej, wskazują, że są one często wykorzystywane przez decydentów jako narzędzie realizacji partykularnych celów politycznych.

W badaniach kultury strategicznej post-strukturaliści szczególną uwagę poświęcają roli analizy przypadków w celu ustalenia przyczyn konkretnych decyzji politycznych¹⁰.

Ostatnią, czwartą propozycją jest spojrzenie interpretacyjne. Jego zwolennicy przyjęli szerszą definicję kultury strategicznej, proponowaną przez C. Graya. Zwracają oni uwagę nie tylko na sferę normatywno – ideową, ale również wykonawczą kultury strategicznej. Wywołało to sprzeciw części badaczy, na czele z A. Johnstonem, który sprzeciwiał się włączaniu do definicji wymiaru operacyjnego. Zwolennicy perspektywy interpretacyjnej nie podejmują prób formułowania uniwersalnych zasad, mających zastosowanie do badań kultury strategicznej każdego państwa. Skupiają się raczej na analizie i interpretacji konkretnych przypadków, m. in. badają wpływ presji systemu międzynarodowego na kulturę strategiczną poszczególnych państw. Szerokie zastosowanie w ich badaniach znajduje metoda komparatystyczna, która pozwala na porównanie ich wyników dla poszczególnych państw¹¹.

⁹ J. Glenn, *Realism ...*, s. 533-535.

¹⁰ Tamże, s. 536-539.

¹¹ Tamże, s. 539-541.

Wpływ kultury strategicznej na zmianę strategii i politykę zagraniczną państwa

Kultura strategiczna jako pewien utrwalony w procesie instytucjonalizacji system wartości sprawia, że strategia i sposób zachowania państw na arenie międzynarodowej stają się mniej podatne na zmiany warunków zewnętrznych. Zwolennicy koncepcji słusznie konstatują, że o ile presja ze strony systemu międzynarodowego dotyczy wszystkich państw, o tyle warto zwrócić uwagę, że reagują one na nią odmiennie. Wskazują istotny problem związany ze stopniem określenia wpływu presji zewnętrznej na zachowanie państwa. Satysfakcjonującej odpowiedzi nie daje również analiza ich potencjałów, co sugeruje, że należy sięgnąć „głębiej”, poza sferę materialną¹².

Kultura strategiczna ma wielowymiarowy wpływ zarówno na sposób prowadzenia polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, jak i wybór określonej strategii działania państwa. Po pierwsze, kształtuje ona sposób, w jaki wydarzenia i presja zewnętrzna są odbierane przez dane państwo. W pewnym stopniu pozwala to na wyjaśnienie, dlaczego dane państwo podejmuje takie, a nie inne decyzje w zakresie polityki bezpieczeństwa. O ile jej wpływ wydaje się niewątpliwy, o tyle dyskusyjne jest, w jakim stopniu determinuje ona strategię działania państwa. Po drugie, odnosi się do wymiaru normatywnego i tożsamościowego, który zapewnia samoidentyfikację i pozwala na zdefiniowanie aktualnych celów polityki zagranicznej lub strategii państwa. Po trzecie, ogranicza jego „pole manewru”, z dostępnych scenariuszy eliminuje ona te, które pozostają z nią w sprzeczności. Po czwarte, ze względu na ograniczoną elastyczność nie przekłada się na natychmiastową zmianę strategii. J. Lantis i C. Gray przyznają, że kultura *sensu largo*, nie tylko strategiczna, ewoluuje, może podlegać nawet istotnym zmianom pod wpływem „szoków” zewnętrznych. Nie zmienia to jednak faktu, że jest stosunkowo mało elastyczna. W konsekwencji

¹² C. Dueck, *Reluctant...*, s. 9, 16.

strategia pozostaje często nieco w tyle za zmianami zachodzącymi w otaczającym nas świecie¹³.

Podsumowując, doceniając wartość wyjaśniającą, doradzałbym zgodnie z sugestią A. Johnstona podchodzić do jej związku z zachowaniem państwa z daleko posuniętą ostrożnością. Zwłaszcza, że niektóre badania nad symbolicznym wymiarem kultury strategicznej wskazują, że nie ma ona bezpośredniego wpływu na wybory strategiczne poszczególnych państw. Tymczasem nie można przejść obojętnie wobec konstatacji A. Johnstona, który wskazuje, że obok istnienia wyjątkowych, odrębnych strategicznych kultur narodowych poszczególnych państw można wyodrębnić również istnienie realistycznej kultury strategicznej, którą dzieli wiele państw. Stwierdza on, że istnieje dychotomia pomiędzy deklarowaną, symboliczną, zazwyczaj opartą na wzniosłych fundamentach kulturą strategiczną, a tą, której filarem jest zimna i wyrachowana *Realpolitik*. Odpowiedź na pytanie, która z nich ma bezpośredni i łatwo dostrzegalny wpływ na zachowanie państw, wydaje się nader oczywista. Pojawia się jednak zasadnicze pytanie, czy założenie, że państwa kierują się w swoich działaniach chęcią realizacji własnych interesów, nie podważa sensu istnienia teorii kultury strategicznej. Kolejnym problemem jest jej powszechność, która pozostaje w sprzeczności z jednym z podstawowych założeń, tj. unikalnym charakterem kultury strategicznej. Po uwzględnieniu tych problemów, propozycja A. Johnstona jawi się po prostu jako alternatywny sposób przedstawienia założeń realizmu¹⁴.

Krytyczne spojrzenie na kulturę strategiczną ze strony neorealizmu

Dominujący we współczesnej teorii stosunków międzynarodowych paradygmat realistyczny, w odróżnieniu od teorii kultury strategicznej, uznaje kluczowe znaczenie

¹³ C. Dueck, *Reluctant...*, s. 14-6; C. Dueck, *Realism, Culture and Grand Strategy: Explaining America's Peculiar Path to World Power*, Security Studies Vol. 14 Issue 2, 2005.

<http://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/09636410500232891>, s. 201; C. Gray, *National...*, s. 22; C. Greathouse, J. Miner *American...*, s. 8.

¹⁴ A. Johnston, *Thinking...*, s. 33.

presji zewnętrznej jako głównego determinantu postawy państwa na arenie międzynarodowej. Warto podkreślić, że współcześni realiści nie tworzą jednej zwartej grupy, natomiast charakteryzuje ich pluralizm wewnętrzny. Pozwolę sobie tylko przytoczyć przykład debaty toczącej się właśnie w jego ramach pomiędzy przedstawicielami nurtu ofensywnego i defensywnego¹⁵. Realisci uznają, że dla zrozumienia procesów politycznych kluczowa jest analiza rozkładu potęgi (*power*) w ramach systemu międzynarodowego. Traktują państwa jako podmioty homogeniczne, tym samym deprecjonując występujące pomiędzy nimi różnice kulturowe. Implikuje to założenie, że państwa o podobnych potencjałach powinny zachowywać się w taki sam albo przynajmniej zbliżony sposób. Jednak nawet pobieżna analiza tak bieżących, jak również przeszłych wydarzeń na arenie międzynarodowej, uprawnia do wyciągnięcia odmiennych wniosków¹⁶.

Realisci ofensywni, tacy jak J. Mearsheimer, F. Zakaria oraz E. Labs akceptują istnienie odrębnych kultur strategicznych, niemniej jednak uznają, że ma to tylko ograniczony wpływ na postawę państwa na arenie międzynarodowej. Kierują oni pod adresem badaczy kultury strategicznej szereg zarzutów. Po pierwsze, podkreślają, że koncepcja ta jest wysoce subiektywna, co więcej uwzględnia tylko wąski zakres determinantów wewnętrznych, głównie historycznych i antropologicznych. Po drugie, podnoszą zarzut, że teoria kultury strategicznej jest niespójna wewnętrznie. W odniesieniu do pierwszej „fali” kultury strategicznej rzeczywiście trudno się z tym nie zgodzić. Pretekst ku temu dał jeden z jej najbardziej znanych przedstawicieli – J. Snyder. Uznał on, że kierunek działania państwa determinują jego cele, u których podstaw leży *Realpolitik*, a nie kultura strategiczna. Tym samym uznał, że istnieje jedna uniwersalna racjonalność strategiczna, która jest ahistoryczna i lekceważy tło kulturowe poszczególnych państw. Po trzecie, formułują zarzut braku racjonalności teorii kultury strategicznej, który odpiera A. Johnston – jeden z jej czołowych badaczy.

¹⁵ Główna płaszczyzna sporu skupia się na odmiennym postrzeganiu interesów oraz motywów działania państw, inaczej widzą również wpływ, jaki wywiera system międzynarodowy na ich postawę. Por. J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2008.

¹⁶ Huiyun Feng, *The operational ...*, s. 638-640; C. Dueck, *Reluctant....*, s. 16.

Wskazuje on, że jest to powszechny błąd krytyków tej koncepcji, wynikający z jej niezrozumienia. Stwierdza, że na pewno nie powinna ona być traktowana jako irracjonalna, przyjmuje natomiast założenie o częściowym ograniczeniu jej racjonalności (*limited rationality*). Po czwarte, wskazują, że kultura strategiczna jest pojęciem abstrakcyjnym, które ma tylko ograniczone możliwości operacjonalizacji, niemal niemożliwe jest wskazanie zmiennych zależnych czy niezależnych. Ponadto oparcie się w analizie zmian zachodzących w systemie międzynarodowym o teorię kultury strategicznej pozwala tylko na osiągnięcie częściowo satysfakcjonujących rezultatów (*sub-optimal*). Po piąte, dostrzegają możliwość posługiwania się nią w sposób instrumentalny, w wymiarze retoryczno-propagandowym dla usprawiedliwienia posunięć, u których podstaw *de facto* leży presja ze strony systemu międzynarodowego i względy geopolityczne. Oferują więc podejście redukcjonistyczne, zamiast holistycznego, do analizy uwarunkowań podejmowania decyzji przez państwo. Podważają czy też deprecjonują, a nawet wykluczają rolę wpływu czynników wewnętrznych, w tym kulturowych, na kształt strategii¹⁷.

Warto w tym miejscu wspomnieć o kilku innych jej niedoskonałościach kultury strategicznej, na które zwracają uwagę nie tylko realisci. Zarówno jej przeciwnicy jak i entuzjaści a nawet jej badacze są zgodni, że jest ona dość statyczna. Opiera się na utrwalonych wartościach historycznych i antropologicznych, co wydatnie ogranicza jej możliwości adaptacyjne do zmian zachodzących w środowisku międzynarodowym. Istotny jest również fakt, że nawet jej wybitni badacze, m. in. C. Gray, zwracają uwagę na niedostatki metodologiczne w analizie kultur strategicznych oraz narodowych stylów strategii. B. Klein sugeruje, że pomocne mogłoby się okazać szerokie zastosowanie metody porównawczej w badaniach nad tą koncepcją¹⁸.

¹⁷ C. Dueck, *Reluctant...*, s. 17-18; C. Dueck, *Realism ...*, s. 202; J. Mearsheimer, *The Tragedy of Great Power Politics*, W.W. Norton & Company, New York 2001, s. 339-343; J. Mearsheimer, *A Realist...*, s. 84-85. A. Johnston, *Thinking...*, s. 34; J. Glenn, *Realism ...*, s. 531-533; St. Walt, *International Relations: One World, Many Theories*, Foreign Policy No. 110, Special Edition: Frontiers of Knowledge. (Spring 1998), <http://www.jstor.org/pss/1149275>, s. 37.

¹⁸ J. Lantis, D. Howlett, ..., s. 97-99.

Odrębność obu teorii jest więc nader wyraźna, niemniej jednak należy podkreślić, że coraz częściej realisci uznają znaczenie wpływu czynników wewnętrznych na zachowanie państw. Z punktu widzenia badaczy kultury strategicznej szczególnie istotne było wyłonienie się neoklasycznego realizmu. Otwiera to możliwość zawiązania współpracy, która w dłuższej perspektywie mogłaby przynieść rozwiązanie kompromisowe pomiędzy teorią kultury strategicznej oraz paradygmatem realistycznym. Szczególnie w sytuacji, gdy traktowane dotąd przez neorealistów jako fundamentalne założenie o w pełni deterministycznym działaniu presji ze strony systemu międzynarodowego na zachowanie państwa coraz częściej jest podważane przez jego przedstawicieli. Wymaga to jednak na wstępie większej spójności i dyscypliny wewnętrznej od samej teorii kultury strategicznej¹⁹.

„Trzecia droga” – neoklasyczny realizm

U schyłku lat 90. badacze stosunków międzynarodowych, nie wyłączając również realistów, zaczęli poszukiwać bardziej satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie o źródła zmian strategii i zachowania państw na arenie międzynarodowej. Wówczas nie tylko powrócono do nieco zapomnianej, poza kręgami wojskowymi, koncepcji kultury strategicznej, ale również wyłonił się nowy nurt realizmu, który zgodnie z sugestią J. Glenna w niniejszym opracowaniu będę określał mianem neoklasycznego. Powstał on w gronie autorów mających silne korzenie neorealistyczne (m. in. A. Friedberg, R. Schneller, S. Walt, F. Zakaria). Byli oni zgodni, że neorealizm stworzony przez K. Waltza coraz częściej okazuje się zawodny w tłumaczeniu źródeł postawy państw na arenie międzynarodowej. Zwrócili oni uwagę na szereg zmiennych dotąd pomijanych, czy też ignorowanych przez realistów strukturalnych, które determinują zachowanie państwa. Zajęli się relacjami zachodzącymi między wymiarem międzynarodowym a płaszczyzną wewnętrzną jako determinantami aktywności państw. Wydaje się, że G. Rose trafnie określił nowy

¹⁹ J. Glenn, *Realism ...*, s. 530; C. Dueck, *Reluctant...*, s. 17-18.

trend – jako rewizję założeń klasycznego realizmu. Według niego, przedstawiciele tej koncepcji łączy kilka kluczowych założeń teoretycznych. Po pierwsze, skupiają oni swoją uwagę raczej na procesach kształtowania decyzji politycznych, a nie tylko na ich rezultatach. Po drugie, przywiązują kluczową wagę do roli zmian w systemie międzynarodowym, niemniej jednak uważają, że nie determinują one w pełni zachowania państw. W konsekwencji doceniają rolę czynników wewnętrznych, które wypełniają lukę pozostawioną przez zmienne egzogeniczne. Pozwala to na zwiększenie precyzji prognoz postawy państwa na arenie międzynarodowej²⁰.

W swojej relatywnie krótkiej historii, koncepcja ta przeszła dającą się zauważyć ewolucję. Na początku, tylko w nieznacznym stopniu odbiegała ona od poglądów reprezentowanych przez K. Waltza. Jego zwolennicy bez zastrzeżeń akceptowali kluczową rolę presji ze strony systemu międzynarodowego na zachowanie państwa na scenie międzynarodowej. Jednocześnie uznawali, że ograniczenie się do niej byłoby błędem, ponieważ czynniki wewnętrzne też mają istotne znaczenie. Wraz z upływem czasu teoria ta była ustawicznie rozbudowywana. Jej przedstawiciele dostarczyli wielu alternatywnych kierunków wyjaśniania zmian w polityce i strategii państwa. Schneller wskazał na istotną rolę mispercepcji w procesie podejmowania decyzji politycznych. F. Zakaria, akcentując różnicę pomiędzy siłą narodu (*national power*) a państwa (*state power*), zwrócił uwagę na efektywność funkcjonowania organów władzy. A. Friedberg uwypuklił dysonans między rzeczywistym a przewidywanym (militaryzacja państwa) przez neorealistów wpływem zmian kształtu systemu międzynarodowego na strategię państwa. Trafnie skonstatował, że ta rozbieżność jest rezultatem oddziaływania czynników wewnętrznych. Elementem łączącym wspomnianych teoretyków jest dążenie do wzbogacenia paradygmatu realistycznego o wymiar wewnętrzny, co wydatnie przybliżyło ich do badaczy kultury strategicznej. W odróżnieniu od K. Waltza, który główny nacisk położył na analizę źródeł trwałości systemu, skupili się oni na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie,

²⁰ C. Dueck, *Reluctant ...*, s. 4, 9, 18-19; J. Glenn, *Realism ...*, s. 523-524.

dlaczego państwa zachowują się odmiennie w podobnych sytuacjach. W odróżnieniu od badaczy kultury strategicznej skierowali swoją uwagę na wyjaśnianie różnic zachowania państw w danej sytuacji (*case study*), a nie dogłębną analizę ich źródeł historycznych oraz kulturowych. Zwrócili oni uwagę na dwie zmienne (istnienie zagrożeń w systemie międzynarodowym oraz stopień, w jakim zapewnia on obietywność informacji o nich) oraz sformułowali warunki, w których stworzone przez nich teorie mają najlepsze zastosowanie. Starają się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego państwa w obliczu istniejących zagrożeń postępują inaczej niż sugerowałyby to najbardziej oczywisty, według neorealistów, scenariusz. Poza tym skupiają się na analizie zachowań państw w obliczu braku miarodajnych informacji o istniejących zagrożeniach. Uważają oni, że w obu sytuacjach czynniki wewnętrzne mają o wiele bardziej istotny wpływ na decyzje państw niż presja ze strony systemu międzynarodowego. W tym miejscu zbędne wydaje się podkreślenie wyraźnej odrębności poglądów nowej szkoły realistycznej i tradycyjnego realizmu oraz neorealizmu²¹.

Neoklasyczny realizm, od chwili powstania, spotyka się z krytyką zarówno ze strony badaczy kultury strategicznej, jak i neorealistów. Dla pierwszych stanowi on *sui generis* „zawrótce w pół drogi”. C. Dueck wskazuje, że neorealiści, poza nielicznymi wyjątkami, traktują rolę czynników wewnętrznych drugoplanowo wobec presji systemu międzynarodowego. Nowy nurt wzbudził jednak o wiele większe emocje wśród neorealistów, którzy sformułowali pod jego adresem szereg zarzutów. Po pierwsze, wskazali, że poprzez rozszerzenie liczby zmiennych warunkujących zachowanie państwa nastąpiło „rozwodnienie” teorii. Stała się ona *mniej spójna, mniej deterministyczna a w konsekwencji tylko w niewielkim stopniu przypomina realizm* (podkreślenie Ł.S.). Po drugie, według nich, chyba najbardziej istotny jest zarzut, że „neoklasycy” podważyli założenie o racjonalności państw, jeden z filarów neorealizmu. Niemniej jednak, jak słusznie konstatuje J. Glenn, K. Waltz - „papież

²¹ J. Glenn, *Realism ...*, s. 525-529.

neorealizmu”- nigdy nie zakładał, że państwa zawsze postępują racjonalnie. Z jego punktu widzenia kluczowe znaczenie miała presja ze strony anarchicznego systemu międzynarodowego, która była głównym motorem rywalizacji międzypaństwowej. Niemniej jednak znaczenie racjonalności podkreślali inni neorealiści m.in. J. Mearsheimer oraz J. Grieco²².

Neoklasyczny realizm i kultura strategiczna. Perspektywy współpracy

Dotychczasowy szybki rozwój neoklasycznego realizmu sprawia, że powoli staje się on coraz poważniejszym rywalem istniejących dotąd koncepcji teoretycznych, wyjaśniających mechanizmy rządzące stosunkami międzynarodowymi. Badacze kultury strategicznej (m.in. J. Lantis) liczą, że w przyszłości może ona również stać się odrębnym, pełnoprawnym paradygmatem teoretycznym, co wydatnie zwiększy jej siłę oddziaływania w teorii stosunków międzynarodowych. W chwili obecnej obie koncepcje powinny być rozpatrywane jako konkurencyjne propozycje wyjaśniające zachowanie państw na arenie międzynarodowej, chociaż nie brak również elementów je łączących. Neoklasyczni realiści co prawda uznają wpływ czynników kulturowych na sposób zachowania państw, niemniej jednak skwapliwie dodają, że nie jest on automatyczny ani łatwy do zauważenia. Jednocześnie podkreślają, że silna presja zewnętrzna może wpływać na zmianę kultury strategicznej, która przystosowuje się do nowych realiów. Czynnikiem kulturowym jest zresztą tylko częścią większej całości, jaką są zmienne wewnętrzne, które analizują neoklasycy²³. Kultura strategiczna jest przez nich postrzegana tylko jako suplement, a nie alternatywa dla paradygmatu neorealistycznego. Wskazują na dwutorowy wpływ kultury strategicznej na zachowanie państw na arenie międzynarodowej. Z jednej strony, decydenci mogą wykorzystywać ją instrumentalnie, na ten aspekt wskazywali również neorealiści, sięgając po nią, aby zapewnić sobie poparcie dla mała

²² Tamże, s. 525-527.

²³ Por. postawa badaczy kultury strategicznej wobec możliwości zmiany kultury strategicznej.

popularnych decyzji. Z drugiej, gdy wartości te są podzielane przez rządzących, wówczas mają rzeczywisty wpływ na podejmowane decyzje²⁴.

Wyłonienie się tej koncepcji może pozwolić na wypełnienie luki dzielącej realizm oraz kulturę strategiczną, niemniej jednak wydaje się, że potrzeba na to jeszcze wiele czasu. Perspektywy współpracy poprawia fakt, że stosunkowo często podnoszony jest zarzut, że wartość wyjaśniająca realizmu²⁵, w odróżnieniu od kultury strategicznej, odnosi się przede wszystkim do analizy zachowania państwa *ex post*, natomiast ma ograniczoną wartość w odniesieniu do prognoz *ex ante*. Ponadto wartość wyjaśniająca kultury strategicznej znacząco wzrasta w odniesieniu do rozważania strategii państw pochodzących spoza zachodniego kręgu kulturowego, m.in. z Azji Wschodniej (ChRL, Japonia). W tym przypadku paradygmat realistyczny oraz tradycyjne metody badań zawodzą, konieczne jest więc przeprowadzenie dogłębnej analizy uwarunkowań kulturowych.

Ostatnim, ale wydaje się bardzo istotnym zagadnieniem, jest dość często podnoszony zarzut, m. in. przez przedstawicieli teorii krytycznej, o tym, że po zakończeniu Zimnej wojny wartość wyjaśniająca realizmu znacząco spadła. Wynika to z faktu, że jego założenia nie przystają do nowej skomplikowanej rzeczywistości międzynarodowej. W pewnym stopniu realizm neoklasyczny stanowi odpowiedź na ten zarzut, wydaje się jednak, że włączenie elementów teorii kultury strategicznej w poważnym stopniu wyeliminowałoby ten problem²⁶.

Powyższe spostrzeżenia natury ogólnej nie wyczerpują problemu, zwłaszcza gdy uwzględnimy zasygnalizowaną powyżej różnorodność istniejących koncepcji, zarówno w ramach kultury strategicznej jak i paradygmatu realistycznego. Pluralizm w ramach teorii kultury strategicznej oddziałuje dwutorowo i zarazem niejednoznacznie na perspektywę wypracowania płaszczyzny współpracy. Z jednej strony, ogranicza szansę na jej znalezienie ze względu na małą spójność wewnętrzną.

²⁴ C. Dueck, *Reluctant...*, s. 19; C. Dueck, *Realism...*, s. 196-197, 202, 230-231; J. Glenn, *Realism ...*, s. 545.

²⁵ Jest to element wspólny dla całego paradygmatu teoretycznego, dotyczy zarówno przedstawicieli realizmu klasycznego, strukturalnego jak i neoklasycznego.

²⁶ J. Glenn, *Realism ...*, s. 544-546; J. Mearsheimer, *A realist...*, s. 92.

Z drugiej natomiast, wielość „szkół” w ramach kultury strategicznej sprawia, że brak współpracy z jedną nie wyklucza szans na współdziałanie z inną. Największe nadzieje na nawiązanie owocnej współpracy z neoklasycznym realizmem rodzi przede wszystkim pierwsza generacja kultury strategicznej. Skupia się ona na wyjaśnieniu źródeł opóźnień reakcji państw na zmiany zachodzące w systemie międzynarodowym oraz na podejmowaniu przez nie na wprost optymalnych (*suboptimal*) decyzji politycznych w porównaniu z przewidywanymi przez neorealistów. Badacze obu koncepcji rozwinęli wspólny warsztat badawczy. Analitycy kultury strategicznej coraz częściej zwracają się w stronę analizy *ex post* w miejsce *ex ante*, stosują analizę przypadków historycznych (*case studies*), wnioskowanie indukcyjne oraz dedukcyjne. W dłuższej perspektywie czasowej może okazać się, że obie teorie są na tyle komplementarne, aby podjąć współpracę w celu stworzenia teorii łączącej zalety obu podejść²⁷.

W przypadku koncepcji konstruktywistycznej raczej nie możemy liczyć na podobny rozwój sytuacji. Przedstawiciele tego podejścia, jak stwierdził A. Johnston, mają większe ambicje, nie wyłączając stworzenia alternatywnej wobec neoklasycznego realizmu teorii wyjaśniającej postawę państwa na arenie międzynarodowej. Owocna mogłaby się okazać debata pomiędzy jej zwolennikami a przedstawicielami nowej szkoły realistów na temat roli poszczególnych determinantów zachowania państwa, czynników sprawczych i warunkujących, a nade wszystko struktury systemu międzynarodowego. W jej efekcie mogłyby zostać wypracowane modele, które pozwolą na lepsze zrozumienie współczesnych stosunków międzynarodowych. Pozostałe dwie koncepcje prezentowane przez post-strukturalistów i nurt interpretacyjny mogą mieć dużą wartość wyjaśniającą w odniesieniu do analizy pojedynczych przypadków, z której mogą skorzystać również neoklasycyści realności. Mają one jednak tylko niewielkie zastosowanie w odniesieniu do

²⁷ J. Glenn, *Realism ...*, s. 545.

analizy uogólniającej, której celem byłoby wypracowanie uniwersalnego modelu badań sposobów zachowania państw²⁸.

Podsumowanie

W niniejszym opracowaniu podjęto analizę wzajemnych relacji kultury strategicznej i realizmu, ze szczególnym uwzględnieniem dzielących je różnic i szans nawiązania współpracy. Została ona uzupełniona o syntetyczną analizę kluczowych założeń teorii kultury strategicznej oraz neoklasycznego realizmu, bez których analiza miałaby znacznie mniejszą wartość wyjaśniającą.

Pomimo że powyższe zagadnienia zostały zaprezentowane w artykule, pozwolę sobie w tym miejscu raz jeszcze przedstawić kluczowe wnioski płynące z dotychczasowych rozważań. Po pierwsze, wpływ na zmianę kierunków polityki zagranicznej oraz wielkiej strategii mają zarówno zmienne egzo- (zewnętrzne) jak i endogeniczne (wewnętrzne). Po drugie, kultura strategiczna odgrywa w tym zakresie szczególną rolę, którą dostrzegano już w starożytności. Po trzecie, oddziałuje ona wielowymiarowo zarówno na percepcję zmian, jak i działania państwa w systemie międzynarodowym. Po czwarte, teoria ta budzi wiele emocji wśród badaczy teorii stosunków międzynarodowych. Neorealiści, mimo że akceptują istnienie odrębnych kultur strategicznych, to traktują je jednak jako drugorzędne wobec presji ze strony systemu międzynarodowego. W konsekwencji szanse na nawiązanie współpracy pomiędzy nimi a badaczami kultury strategicznej są bardzo niewielkie. Nadzieję na zmianę sytuacji było wyłonienie się neoklasycznego realizmu. Jego przedstawiciele poddali wnikliwej analizie relacje pomiędzy wymiarem międzynarodowym a płaszczyzną wewnętrzną jako czynnikami wpływającymi na aktywność państw w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Ostatnim, ale wydaje się najważniejszym, jest fakt, że o ile wyłonienie się nowego nurtu realistycznego wydatnie zwiększyło prawdopodobieństwo nawiązania współpracy między realistami

²⁸ Tamże, s. 543-545.

a przedstawicielami nurtu kultury strategicznej, o tyle na pewno jej nie zagwarantowało. Obie koncepcje w dalszym ciągu bardzo wiele dzieli. Pomimo wszystkich tych ograniczeń najważniejsze jest jednak, że pojawiła się perspektywa przyszłych wspólnych badań przedstawicieli obu teorii.

Łukasz Smalec – doktorant na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego; koordynator programu amerykańskiego w ramach Centrum Inicjatyw Międzynarodowych

Abstrakt

W ostatniej dekadzie wzrosło zainteresowanie wpływem, jaki wywiera kultura strategiczna na politykę bezpieczeństwa państwa. Impulsem było rozczarowanie neorealizmem, który nie dawał satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie o źródła postawy administracji amerykańskiej w odniesieniu do wojny z Irakiem (2003). Ta tematyka, coraz częściej podejmowana na gruncie nauki amerykańskiej, relatywnie rzadko staje się przedmiotem analizy w Polsce. Niniejszy artykuł stanowi próbę wypełnienia tej luki. Ponadto wskazuje różnice i perspektywy współpracy pomiędzy realizmem a teorią kultury strategicznej, zwracając także uwagę na przykłady nawiązania współpracy „ponad podziałami”.

STRATEGIC CULTURE AND REALISM PARADIGM. CRITICS, COMPETITION AND PERSPECTIVE OF COOPERATION

Abstract

In the last decade the interest of influence of a strategic culture on national security policy increased. The impetus was a disappointment of neorealism, which did not provide a satisfactory answer to the question about the roots of the attitude of the American administration in relation to war with Iraq (2003). This subject is getting more and more often analyzed by American researchers analysts, relatively seldom

